

\*\*\*

Podążanie drogą krzyża jako drogą życia i zbawienia jest dla człowieka gwarantem osiągnięcia „palmy zwycięstwa” w dniu zmartwychwstania. Aby to zwycięstwo osiągnąć, trzeba przede wszystkim zgłębić tajemnicę Chrystusowego krzyża. Wówczas możliwe stanie się odczytanie, że to on jest ośrodkiem całych dziejów świata i właściwym punktem odniesienia dla spraw ludzkich i boskich. Wejście w tajemnicę krzyża owocuje pragnieniem pójścia za przykładem Chrystusa, a więc wyborem drogi wyznaczonej przez krzyż i konkretnym życiem moralnym. To pozwala człowiekowi na pełniejsze przeżywanie swego życia, ale ma również konsekwencje w wieczności. Odkrywając w świetle krzyża, że jest przez Boga miłowany, człowiek dostrzega, że jest to miłość zbawcza, która prowadzi go do życia wiecznego z Bogiem.

*Anna Zygmunt, Białystok*

### III. „JEDNORĘKI BANDYTA” UZALEŻNIA DZIECI I MŁODZIEŻ

Jak przysłowiowe grzyby po deszczu w dynamicznym tempie w różnych miejscach naszych miast pojawiają się namiastki salonów Las Vegas, które przyciągają podatną na uzależnienia młodzież oraz i dorosłych. Maszyny do „gier zręcznościowych” można spotkać na dworcach kolejowych i autobusowych, w barach, sklepach, jednym słowem, wszędzie. I wszędzie tego typu automaty oblegane są przez spragnione łatwych pieniędzy dzieci i młodzież. Najbardziej popularnym automatem do gry jest tzw. jednoręki bandyta. Te imitujące Vegas małe kasyna potrafią sąsiadować ze sobą w odległości 10 m. Temat ten poruszany był już niejednokrotnie w mediach, a wywiady z uzależnionymi wywoływały szok. Potrafili zrobić wszystko, by zagrać w „jednorękiego” lub ruletkę. Wyłudzały pieniądze, kradli, wstawali wcześniej rano i zamiast do szkoły wędrowali do maszyny, która tak zawładnęła ich umysłem, że poza grą nie widzieli innego celu. Żłudna wizja wygranej opanowała ich całkowicie.<sup>1</sup>

Tego typu zachowania określa się mianem „patologicznego hazardu”. Obowiązująca od stycznia 1998 r. *Dziesiąta Rewizja Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych* (ICD-10) w rozdziale piątym – *Zaburzenia Psychiczne i zaburzenia zachowania*, w podrozdziale – *Zaburzenia nawyków i popędów* „patologiczny hazard” uznaje za osobne za-

<sup>1</sup> Por. \*\*\*, *Jednoręki atakuje Polskę*, <http://www.gameback.net/pl/news/1167>, z dn. 12 IX 2009.

burzenie psychicznego, które ma oddzielny numer statystyczny F 63.0 i definiuje je jako „zaburzenie polegające na często powtarzającym się uprawianiu hazardu, który przeważa w życiu człowieka ze szkodą dla wartości i zobowiązań społecznych, zawodowych, materialnych i rodzinnych”. Z opublikowanych dotychczas badań wynika, że problem patologicznego hazardu dotyczy np. w Stanach Zjednoczonych ok. 2,5 do 3,5 mln osób dorosłych oraz ok. 1,1 mln nastolatków. W Europie szacuje się uzależnienie od hazardu na poziomie ok. 0,1-2,2% w zależności od kraju i obowiązujących przepisów. W Polsce patologiczny hazard nie stanowił dotychczas większego problemu społecznego i według różnych badań mieścił się w granicach poniżej 0,3%. Jednak ostatnimi czasy odsetek ten zaczyna niepokojąco wzrastać. Jest to związane ze wspomnianym na początku, powstawaniem coraz liczniejszych punktów oferujących „jednorękiego”. Gry hazardowe pojawiły się też ostatnio w internecie, gdzie można grać, korzystając z karty kredytowej.<sup>2</sup>

W związku z powyższym, uzależnienie od patologicznego hazardu stało się poważnym problemem nie tylko natury psychicznej, ale i moralnej, gdyż jego uprawianie powoduje różnego rodzaju problemy życiowe uzależnionego, a osoba dotknięta nim, mimo tych problemów nie przestaje grać, rujnując życie swoje i swoich bliskich.

### Historia i działanie „jednorękiego bandyty”

Gry hazardowe nie są niczym nowym, istniały od wieków, np. w kości grano już w starożytności. Najstarsze znaleziono w pochodzących z 2000 r. p.n.e. grobowcach egipskich.<sup>3</sup> Jednak pochodzenie większości z nich nie jest znane, inaczej jest z najbardziej popularną grą, która została wynaleziona w Stanach Zjednoczonych. Pierwszy „jednoręki bandyta” (czy – używając angielskiej terminologii – *slot machine*) został skonstruowany przez Charlesa Feya w 1887 r. w San Francisco. Był zbudowany z żelaza z trzema wewnętrznymi szpulami, pojemnikiem na monety i zewnętrzną dźwignią aktywującą automat, szybko stał się głównym przedmiotem saloonów, domów gry jak również wielu sklepów.<sup>4</sup> W chwili obecnej „jednoręki bandyta” jest najbardziej popularną grą kasynową dostarczającą do 70% przychodów kasyn.

<sup>2</sup> Por. L. Ł u n i e w s k a, *Niewinna twarz hazardu*, [http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/niewinna-twarz-hazardu\\_34827.html](http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/niewinna-twarz-hazardu_34827.html), z dn. 22 VII 2009.

<sup>3</sup> \*\*\*, *Kości do gry*, w: *Wikipedia – Wolna Encyklopedia*, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%9B%C4%87\\_do\\_gry](http://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%9B%C4%87_do_gry), z dn. 14 IX 2009.

<sup>4</sup> Por. \*\*\*, *Jednoręki Bandyta*, <http://www.mister-casino.com/pl/slot-machines.htm>, z dn. 7 VIII 2009.

Jak działa „jednoręki bandyta”? Maszyna uruchomiana pociągnięciem dźwigni (lub przycisku) dobiera losowe konfiguracje różnych symboli (najczęściej są to owoce lub figury geometryczne). Wygrana następuje w momencie ułożenia się w jednym rzędzie identycznych znaków. Gra się na określone stawki, które pochłaniają pewną liczbę punktów, które przeliczane są na pieniądze. Im wyższa stawka, tym większy mnożnik bądź więcej punktowanych linii. Na ekranie zazwyczaj są trzy bębny, po trzy znaki. Są też dodatkowe, wyżej punktowane znaczki. Tradycyjny „jednoręki bandyta” to najczęściej maszyna na monety. Maszyna najczęściej wypłaca z góry znaną wypłatę zależną od naszego wkładu oraz od układu rysunków/figur, które wypadną.

W chwili obecnej poza tradycyjnym maszynami dającymi wygraną w przypadku wylosowania trzech takich samych pól coraz popularniejsze stają się *multi-slot machine* dające wygraną nawet przy 100 różnych układach. Możliwe jest to dzięki temu, że losowana jest nie tylko jedna linia a dwie czy trzy.<sup>5</sup> Istnieją równe wersje tego typu maszyn mechaniczne lub elektroniczne.

W Polsce legalne automaty hazardowe tego typu pojawiły się w latach 70. XX w. w salonach gier („nie było wtedy jeszcze w Polsce kasyn, ale te salony były ich namiastką”).<sup>6</sup>

### Specyfika uzależnienia

U podstaw każdego uzależnienia leżą trzy rodzaje czynników: somatyczne, psychiczne i społeczne. Uzależnienie może mieć swe źródło w jednej z tych kategorii czynników lub w ich kumulacji<sup>7</sup>. Trzeba sobie jednak uświadomić, że uzależnienie to nie „nałóg” ani choroba, ale proces rozpoczynający się w chwili, kiedy konkretna osoba dzięki kontaktowi z przedmiotem uzależnienia odbiera siebie w sposób inny niż dotychczas i postrzega zmianę w wizerunku samej siebie jako coś pozytywnego lub bardziej odpowiadającego swoim potrzebom. Jest więc to osobiste przekonanie ugruntowane subiektywnym doświadczeniem, że znalazło się przedmiot (alkohol, internet, hazard), który w sposób podstawowy zaspokaja najważniejsze potrzeby i pragnienia. Tak ujęte uzależnienie nie ma jednej czy wielu przyczyn, lecz opiera się na całym cyklu potrzeb i znaczeń,

<sup>5</sup> \*\*\*, *Opis gry – jednoręki bandyta*, <http://jednoreki-bandyta.ekasino.org>, z dn. 15 IX 2009.

<sup>6</sup> \*\*\*, *Jednoręki bandyta graj razem z nami!* <http://www.kasynopoker.pl/jednoreki-bandyta>, z dn. 14 IX 2009.

<sup>7</sup> Por. W. M a j k o w s k i, *Spoleczne uwarunkowania uzależnień*, w: W. B o ł o z, M. R y ś (red.), *Między życiem a śmiercią*, Warszawa 2002, s. 96.

zawężających pole możliwych wyborów do jednej tylko opcji – w naszym przypadku – automatu do gier.<sup>8</sup>

Patologiczny hazard nie jest związany z uzależniającymi substancjami chemicznymi, jest jednak uważany za uzależnienie ze względu na cechy osobowości charakterystyczne dla nałogowych graczy, trudności, jakie one powodują i problemy związane z leczeniem. Jest on zaliczany do tzw. nowych uzależnień. Uzależnienia te pojawiły się dzięki postępowi technologicznemu i charakterowi nowej cywilizacji, która z jednej strony naraża na stres, pustkę i nudę, a drugiej – wzmacnia dążenie do niemal natychmiastowego zaspokojenia pragnień i oczekiwania, dostarczając do tego niezbędnych środków. Należy więc domniemywać, że postęp technologiczny zmienił nie tylko styl życia człowieka, jego przyzwyczajenia, ale również sposób, w jaki dochodzą do głosu patologie.<sup>9</sup> Współczesne społeczeństwo stanowi bowiem dogodne środowisko do powstawania i funkcjonowania nowych uzależnień. Frustracja, anonimowość, brak społecznej, nieformalnej kontroli, a przy tym różnorodność form życia miejskiego i subiektywizm moralny, prowadzą do daleko posuniętej tolerancji tego typu zachowań.<sup>10</sup>

Tak jak i inne uzależnienia patologiczny hazard, obejmuje zachowania podporządkowane osiągnięciu krótkotrwałych korzyści, bez względu na ich negatywny wpływ na życie uzależnionej osoby. Tym, co go napędza, jest potrzeba przeżywania silnego napięcia, dreszczyk emocji, jaki pojawia się podczas gry. Wygrana zwiększa poczucie siły, mocy i popycha do dalszej gry. Przegrana powoduje spadek szacunku do siebie i zmniejszenie poczucia kontroli oraz niejednokrotnie żądę odzyskania straty, a te z kolei stymulują do poszukiwania komfortu psychicznego w kolejnych grach. Paradoksalne jest to, że wielu hazardzistów jest bardziej zadowolonych z przegranej niż z wygranej, bowiem przegrana zmusza ich do odgrywania się i pozwala na dalszą grę, a tym samym umożliwia dalsze przeżywanie stanów napięcia. W efekcie osoba grająca, niezależnie od swojego stanu finansowego, nie jest w stanie przerwać gry, bez względu na konsekwencje.<sup>11</sup>

Uzależnienia od hazardu nie można lekceważyć, gdyż – jak ostrzegają specjaliści – może mieć ono tragiczne skutki. Przegrana powoduje złość, frustrację i depresję, a to wszystko może doprowadzić do samobójstwa. Samobójstwo wśród hazardzistów jest więcej niż wśród alkoholików.

<sup>8</sup> Por. C. Guerreschi, *Nowe uzależnienia*, Kraków 2005, s. 21-22.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 25.

<sup>10</sup> Por. W. Majkowski, *Spoleczne uwarunkowania uzależnień*, s. 77.

<sup>11</sup> Por. B. T. Woronowicz, *Patologiczny hazard*, <http://www.poradniktypera.com/artukul/104>, z dn. 28 II 2008.

Do tej pory nie poznano dokładnie przyczyn patologicznego hazardu. W opinii większości naukowców zdaje się on wzorcem wyuczonym i jednocześnie bardzo trudnym do usunięcia. Leczenie patologicznego hazardu nie różni się znacznie od terapii innych uzależnień. Najczęściej stosowana jest terapia poznawczo-behawioralna. Trzeba jednak pamiętać, że z uzależnienia nie wychodzi się nigdy, nie ma później bezpiecznego grania „dla zabawy”. Na terapię, która pozwoli panować nad własnym życiem, jednym trzeba kilku miesięcy, a innym kilka lat.<sup>12</sup>

### Fazy rozwoju uzależnienia od hazardu

Literatura przedmiotu wyróżnia cztery fazy rozwoju uzależnienia od hazardu:

**F a z a z w y c i ę s t w** – początkowo jest to granie okazjonalne, podsycane fantazjami na temat wielkich wygranych. Stopniowo większe lub mniejsze wygrane powodują coraz silniejsze pobudzenie, coraz częstsze zakłady i podnoszenie stawek; człowiek zaczyna wierzyć w to, że będzie zawsze wygrywać, a w przypadku osiągnięcia „wielkiej wygranej” dąży do jej powtórzenia, (nieuzasadniony optymizm) coraz częściej ryzykując coraz to większe kwoty.

**F a z a s t r a t** – robiąc wysokie zakłady, naraża się na wysokie straty. Jeśli brakuje pieniędzy, bierze wysokie pożyczki, tłumacząc sobie, że z pewnością się odegra, a w przypadkach powodzenia wygrane i tak idą na spłaty długów. Hazardzista gra kosztem pracy i domu, kłamie i ukrywa swoje uzależnienie, unika wierzycieli i cały czas wierzy, że wkrótce nastąpi kolejna „wielka wygrana”.

**F a z a d e s p e r a c j i** – w tej fazie uzależniony zaczyna separować się od rodziny i przyjaciół. Najczęściej traci pracę i wpada w długi powodujące panikę. Pod presją wierzycieli żądających zwrotu pożyczonych pieniędzy wchodzi w konflikt z prawem, zaczyna popełniać przestępstwa w celu uzyskania funduszy. To wszystko, skumulowane razem, prowadzi z kolei do psychicznego wyczerpania, pojawiają się wyrzuty sumienia, poczucie winy, bezradność i depresja.

**F a z a u t r a t y n a d z i e i** – zawód, poczucie beznadziejności, pojawiają się myśli i/lub próby samobójcze. Pozostają wówczas cztery wyjścia: ucieczka w uzależnienie od alkoholu lub innych substancji, więzienie, śmierć (samobójstwo lub z ręki wierzycieli) albo zwrócenie się po pomoc.<sup>13</sup>

<sup>12</sup> Por. K. Kownacka, *Uzależnienia od hazardu nie można lekceważyć*, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090220/REPORTAZ/523821478>, z dn. 20 II 2009.

<sup>13</sup> Por. B. T. Woronowicz, *Patologiczny hazard*.

**„Jednoręki bandyta” w świetle prawa polskiego**

W myśl *Ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych*,<sup>14</sup> jednorazowa wygrana na tzw. automatach o niskich wygranych, nazywanych popularnie „jednorękami bandytami”, nie może być wyższa niż równowartość 15 euro.<sup>15</sup> Automaty takie muszą mieć umieszczoną na stałe w widocznym miejscu informację o numerach fabrycznych, tabelach wygranych, stawkach za grę oraz oznaczenie stosownego zezwolenia. Uruchomienie automatów poprzedza weryfikacja punktu przez urzędników celnych. Warunkiem rozpoczęcia działalności w danym lokalu jest również podpisanie umowy najmu oraz uzyskanie zezwolenia Izby Skarbowej.

Automaty tego typu pozwala się instalować zgodnie z ustawą w „lokalach gastronomicznych, handlowych lub usługowych, oddalonych co najmniej 100 m od szkół, placówek oświatowo-wychowawczych, opiekuńczych oraz ośrodków kultu religijnego”.<sup>16</sup> Operatorzy radzą sobie w ten sposób z zakazem umieszczenia więcej niż trzech urządzeń w jednym lokalu.<sup>17</sup> Ustawa zastrzega również, że w grach na automatach o niskich wygranych mogą uczestniczyć wyłącznie osoby, które ukończyły 18 lat.<sup>18</sup>

Warto podkreślić, że, zwłaszcza co do wieku grających na omawianych automatach, prawo jest nagminnie łamane. Nikt nie sprawdza, ile lat mają dzieci i młodzież całymi godzinami przesiadujący przy maszynach, tym bardziej że dwóch lub trzech automatów ustawionych w sklepie lub w ciemnym kącie pubu lub dworca nikt całodobowo nie nadzoruje.

Jak wyliczyła w styczniu tego roku gazeta „Puls Biznesu”, tylko w 2008 r. Polacy wrzucili do automatów o niskich wygranych ok. 8,5 mld zł. W praktyce na automacie do niskich wygranych można, w wyniku kumulacji, wygrać nawet kilkanaście tysięcy złotych. Teraz resort finansów zamierza ten proceder

<sup>14</sup> Tekst pierwotny: Dz.U. 1992 r. Nr 68 poz. 341; tekst jednolity: Dz.U. 2004 r. Nr 4 poz. 27, Dz.U. 2003 r. Nr 84, poz. 774, Dz.U. 2004 r. Nr 273, poz. 2703, Dz.U. 2005 r. Nr 132, poz. 1111, Dz.U. 2005 r. Nr 178, poz. 1479, Dz.U. Nr 2007 r. Nr 50, poz. 331.

<sup>15</sup> W Art. 2 p. 2b. wspomnianej ustawy czytamy: „Grami na automatach o niskich wygranych są gry na urządzeniach mechanicznych, elektromechanicznych i elektronicznych o wygrane pieniężne lub rzeczowe, w których wartość jednorazowej wygranej nie może być wyższa niż równowartość 15 euro, a wartość maksymalnej stawki za udział w jednej grze nie może być wyższa niż 0,07 euro”.

<sup>16</sup> Art. 30 *Ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych*.

<sup>17</sup> Art. 9 p. 3 omawianej ustawy stwierdza: „Urządzenie gier na automatach o niskich wygranych jest dozwolone wyłącznie w punktach gier na automatach o niskich wygranych. Rozumie się przez to miejsce, w którym prowadzi się gry na automatach o niskich wygranych, na podstawie zatwierdzonego Regulaminu, a liczba zainstalowanych automatów nie przekracza 3 sztuk”.

<sup>18</sup> *Tamże*, Art. 17. 1.

ograniczyć. Według danych Ministerstwa Finansów, w 2004 r. w Polsce działało ponad 10 tys. tzw. automatów do niskich wygranych, w 2005 r. – ok. 24 tys., w 2006 r. – ok. 35 tys., w 2007 r. – ok. 42 tys., a w 2008 r. – ok. 46 tys.<sup>19</sup>

Pewnym optymizmem napawa również inicjatywa PKP, która chce, by dworce kolejowe przestały kojarzyć się z przestępczością. Firma rozwiązuje umowy najmu z tymi przedsiębiorcami, których działalność źle wpływa na wizerunek kolei. Na pierwszy ogień poszły automaty do gier. PKP już wysłało pisma do wszystkich dzierżawców, którzy mają w swoich lokalach takie urządzenia. Hazardziści nie mają już czego szukać m.in. na dworcu w Szczecinie.<sup>20</sup>

**Ocena moralna hazardu**

Z całą pewnością w Piśmie Świętym nie znajdziemy potępienia hazardu. Jednak Biblia ostrzega nas przed miłością do pieniędzy. Święty Paweł w 1 Liście do Tymoteusza tak pisze: „...korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganijając się, niektórzy zablakali się z dala od wiary i siebie samych przeszli wielu boleściami” (1 Tm 6,10). Na problem chciwości zwraca również uwagę autor Listu do Hebrajczyków: „Postępowanie wasze niech będzie wolne od chciwości na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie” (Hbr 13,5). Pismo Święte zachęca nas, byśmy nie szukali sposobów szybkiego wzbogacenia się (zob. Prz 13,11; 23,5; Koh 5,10). A hazard zdecydowanie dotyczy miłości do pieniądza i ludzkiej chciwości. Daje złudną obietnicę szybkiego i łatwego wzbogacenia się, a człowieka, który się jej poddaje, wpędza z czasem w uzależnienie. Człowiek uzależniony utracił część swojej autonomii i nie dysponuje sobą w sposób wolny. Nie potrafi już żyć i funkcjonować w sposób nieuwarunkowany. To wszystko staje się problemem nie tylko uzależnionego, ale także jego otoczenia, które na rozmaite sposoby uczestniczy w uzależnieniu i cierpi z powodu jego negatywnych konsekwencji.

Na tę kwestię zwraca uwagę również *Katechizm Kościoła Katolickiego*, gdy pisze: „Gry hazardowe (karty itd.) bądź zakłady nie są same w sobie sprzeczne ze sprawiedliwością. Stają się moralnie nie do przyjęcia, gdy pozbawiają osobę tego, czego jej koniecznie trzeba dla zaspokojenia swoich potrzeb i potrzeb innych osób. Namiętność do gry może stać się poważnym zniewoleniem. Nieuczciwe zakłady bądź oszukiwanie w grach stanowi materię poważną, chyba

<sup>19</sup> \*\*\* „Jednoręki bandyta” pod surowszą kontrolą urzędników, [http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/166349,jednoreki\\_bandyta\\_pod\\_surowsza\\_kontrola\\_urzednikow.html](http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/166349,jednoreki_bandyta_pod_surowsza_kontrola_urzednikow.html)

<sup>20</sup> Por. K. Ś w i e r c z y Ń s k a, *Dworce PKP jak luksusowe centra handlowe*, [http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article310668/Dworce\\_PKP\\_jak\\_lusowe\\_centra\\_handlowe.html](http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article310668/Dworce_PKP_jak_lusowe_centra_handlowe.html), z dn. 3 II 2009.

że wyrządzana szkoda jest tak mała, że ten, kto ją ponosi, nie mógłby w sposób uzasadniony uznać jej za znaczącą” (KKK 2413).

Ciekawe i godne przywołania jest także stanowisko Kościoła katolickiego w Czechach, który przestrzega społeczeństwo przed konsekwencjami hazardu i ubolewa z powodu decyzji Ministerstwa Finansów, zezwalającej na prowadzenie zakładów pieniężnych w internecie. Zdaniem episkopatu decyzje władz poszerzają zasięg hazardu, który stanowi poważny problemem społecznym w Czechach. „Pomimo że gra sama w sobie nie musi być niczym złym, kiedy przeradza się w hazard może stać się źródłem uzależnienia, niszczącego człowieka i jego relacje z otoczeniem” – podkreśla Rada „Iustitia et Pax” działająca przy episkopacie – wyrażając tym samym niepokój z powodu bolesnego losu wielu rodzin i jednostek, które stały się ofiarami patologicznego hazardu. Biskupi podkreślili również, że problem w sposób szczególny dotyka młodzieży i często wiąże się z pewnymi formami przestępczości. „Poszukiwanie szczęścia w hazardzie prowadzi do utraty ludzkiej wolności, a przecież jak pisze apostoł Paweł «powołani zostaliśmy do wolności»” – przypomina bp Václav Malý.<sup>21</sup>

Ktoś powie: Wszystko jest dla ludzi, także i automaty do gier. Z pewnością ma rację, o ile w korzystaniu z nich zostanie zachowany stosowny umiar i nie będzie się to odbywać ze szkodą dla samego gracza i jego bliskich. O ile ta „chwila rozrywki” nie przerodzi się w uzależnienie. Praktyka życia pokazuje jednak, że człowiek nie zawsze potrafi zachować ów stosowny umiar. Nie potrafi go zachować zwłaszcza człowiek młody, pozbawiony odporności z powodu nienaturalnego tępa i warunków życia, skłonny do załamania i bardzo podatny na wpływ otoczenia. Chęć łatwego zysku, który przeznaczy na zaspokojenie swoich młodzieńczych potrzeb, mami i kusi. Dlatego zwłaszcza w okresie dojrzewania nieodzowna jest dyskretna kontrola rodziców, np. finansów lub zakupionych bez wiedzy rodziców rzeczy. Rodzice nie mogą bać się pytać: Skąd na to miałeś pieniądze? Jeśli dziecko coraz więcej czasu spędza w barze, pożyczka pieniądze, kłamie, jest spięte, drażliwe i miewa huśtawki nastrojów – to powinny to być dla rodziców sygnały ostrzegawcze. Młody człowiek z jednej strony uważa się już za dorosłego i tak chce być traktowany, z drugiej zaś strony potrzebuje pomocy i kontroli ponieważ sam nie jest w stanie sprostać zaistniałym problemom i nieuporządkowanym pragnieniom.<sup>22</sup> Niemalą rolę edukacyjną mają również do spełnienia w tej dziedzinie wychowawcy i katecheci. Nie wy-

<sup>21</sup> Por. Czechy: Kościół przestrzega przed społecznymi skutkami hazardu, <http://ekai.pl/wydarzenia/swiat/x17000/czechy-kosciol-przestrzega-przed-spoecznymi-skutkami-hazardu>, z dn. 19 XII 2008.

<sup>22</sup> Por. W. B o ł o z, *Etyczne aspekty uzależnień*, w: W. B o ł o z, M. R y ś (red.), *Między życiem a śmiercią*, s. 88.

starczy bowiem czegoś zakazać, gdyż „zakazany owoc” tym bardziej kusi, ale dogłębną i logiczną argumentacją, popartą faktami, wykazać szkodliwość korzystania z tego typu gier.

Nie mniej potrzebny w tym względzie jest – jeśli chodzi o hazard – odpowiedni system uregulowań prawnych, gdyż obecny wydaje się niedostateczny i mający luki umożliwiające obejście go. Automaty do gier typu „jednoręki bandyta” nie mogą być dostępne niemal w każdym miejscu naszych miast, a tym bardziej dostęp do nich musi być bezwzględnie zabroniony dla osób niepełnoletnich. I nie może to być jedynie martwa litera prawa, jak to ma miejsce obecnie w naszej polskiej rzeczywistości. Kary za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów powinny być dotkliwe i odstrasżające.

Organy państwowe i samorządowe, udzielając zezwoleń i koncesji na tego typu działalność nie mogą kierować się jedynie ewentualnymi wpływami do ich budżetu, ale przede wszystkim dobrem społeczności lokalnej i całego narodu. Jest to ich moralny obowiązek, z którego wcześniej czy później zostaną rozliczeni.

*dk. Jacek Jan Pawłowicz, Dębica*